

## Pierwszomajowe uroczystości

28 kwietnia odbyła się uroczysta akademii z okazji zbliżającego się 1 Maja — międzynarodowego święta ludzi pracy. W akademii uczestniczyli II sekretarz KW PZPR HENRYK ŚWIDER-

Referat okolicznościowy wygłosił ANTONI KASPRUK, sekretarz ekonomiczny KP PZPR. W czasie trwania oficjalnej części akademii 1-majowej 22 pracowników wytwórni wręczono



SKŁ, I sekretarz KP PZPR STANISŁAW MANTYKA, sekretarz propagandy KP PZPR IRENA KACZMAREK oraz naczelnik powiatu JAN ZAGOJSKI.

odznaki Zasłużony dla WSK. Aktu dekoracji dokonał dyrektor naczelnik WSK inż. JÓZEF LIPIŃSKI. Oto nazwiska wyróżnio-

(Dokończenie na str. 2)

## Niedziela Czynu Partyjnego

NIEDZIELA 12 MAJA BR. ZGODNIE Z DECYZJĄ BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR, BYŁA DNIEM OGÓLNOPARTYJNEGO CZYNU 1974 ROKU. MAJOWY CZYN PARTYJNY ZBIEGLI SIĘ ZE ZBLIŻAJĄCYM SIĘ XXX-LECIE PRL I STAŁ SIĘ ISTOTNYM ELEMENTEM WZBOGAJĄCYM LICZNE, DODATKOWE PRACE CAŁEGO NARODU PODJĘTE I REALIZOWANE DLA UCZCZENIA TEGO JUBILEUSZU.

12 maja br. we wczesnych godzinach porannych do członkowie i kandydaci organizacji partyjnej oraz bezpartyjni. Uczestnicy czynu pracowali w bezpośredniej produkcji, przy formowaniu poboczy i kopaniu rowów na drodze XXX-lecia PRL w Świdniku, oraz w ośrodku wczasowo-kolo-

nijnym nad Jeziorem Białym. W czynie partyjnym

(Dokończenie na str. 2)

# głos

PISMO SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO WSK

## ŚWIDNIKA

Odznaczony Złotą Jubileuszową Odznaką ZZMet.

Nr 10 (379)

15 maja 1974 r.

Cena 50 gr

## Szerokiej drogi!

Dzień 28 kwietnia obchodzony był w całej Polsce jako Dzień Transportowca. Tego dnia świę-

i społeczną działalność, w tym jeden dwołem dla młodzieżowca — ZDUŃCYKA.



Na uroczystym zebraniu załogi okolicznościowe przemówienie wygłosił kierownik wydziału transportu Czesław Gietzak.

Fot.: T. Głowacz

towali również pracownicy działu transportu WSK. Kierownictwo zakładu w dowód uznania i pozytywnej oceny ich pracy wyróżniło 25 pracowników listami pochwalnymi za długoletnią i nienaganną pracę. Równocześnie 37 pracowników otrzymało dyplomy uznania za zawodową

Wszędzie tam, gdzie powstawało nowe życie, nowa fabryka czy nowe bloki mieszkalne — tam pierwszy był transportowca. Tak było i w przypadku WSK, zorganizowane wśród kierowców „Szturmowe brygady współzawodnictwa” zapisały chlubną kartę w historii zakładu, realizując terminowe dostawy kopercyjnych elementów samolotów. Borykając się z trudnościami zaopatrzenia w części samochodowe potrafili oni zagwarantować gotowość

techniczną wysłużonych, pochodzących z demobilu samochodów.

Nazwiska towarzyszy: MOŚCIBRODZKIEGO, GRANICZKI, STURLISA, KRASUĆKIEGO, WĘGRZYNA, KOWALIKA, ŁĄGIEWCZYKA, braci BYSTRKÓW, GOZDZIA, PROKOPA, BARTOSIKA, DZIAKA, ROMANIUKA, MICHAŁOWSKIEGO, WOJCIECHOWSKIEGO, KIEREPKI, KUDELSKIEGO, KRUPCZYŃSKIEGO, LIPIKO, JAMBROZA, KRYCZKI i wielu innych zostali związane z historią WSK.

(Dokończenie na str. 3)

## Pomoc społeczna w statystyce

Działające przy Urzędzie Miejskim komitety: PKPS, Przeciwalcoholowy oraz kółko terenowe PCK mają zadania niełatwe, a jednak kryje się za nimi ludzka wdzięczność. Potrzebującym niosą pomoc materialną i rzeczową, sprawują opiekę zdrowotną nad samotnymi i obłożnie chorymi...

Urząd Miejski w Świdniku, przy współudziale powyższych organizacji społecznych, w 1973 roku obejmował opieką społeczną 368 osób.

(Dokończenie na str. 2)

Biblioteka w Świdniku

## W kolorowym pochodzie

Od wczesnych godzin rano 1 maja szli pracownicy WSK, pracownicy innych zakładów z terenu Świdnika oraz mieszkańcy miasta. Cały ten liczny tłum ludzi przeplatał się z przechodzącymi na miejsce zbiórki grupami młodzieży z miejscowych szkół — wszyscy ubrani brawnie jak przystało na majowe święto. W okolicy Projektowanej robiło się coraz bardziej kolorowo, z głosników płynęły melodie, a nad ludźmi już łopotały dziesiątki szturmówek.

O godzinie dziesiątej zabrzmiły dźwięki marsza, za orkiestrą ruszyły poczty sztandarowe, potem przedstawiciele władz, wśród których byli: kierownik Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej Włodzimierz Patrykiewicz, wicewojewoda lubelski Józef Piela, I sekretarz KP PZPR Stanisław Mantyka, sekretarz KP PZPR Irena Kaczmarek, naczelnik powiatu Jan Zagojski oraz władze miasta i zakładu a później zwarte grupy demonstrantów.

Zawsze od lat, odkąd w Świdniku zaczęto organizować pochody pierwszomajowe każda grupa ludzi pragnęła pokazać to co najlepsze, a w ogóle to każda pragnęła się jakoś wyodrębnić — by ich widziano, by można było powiedzieć: „O, ci szli najlepiej, byli najbardziej barwnymi, najbardziej wyróżniającymi się zespołem”. Stąd podkreślano swój udział elementami ubioru, kolorowymi kwiatami, balonikami itp. Modelarze nieśli małe samo-

lotki, modele rakiet, które wlatywały w powietrze odpalane w pobliżu trybuny; dzieci z DK prezentowały stroje różnych narodów, postacie z bajek; ucznio-

jąca przy trybunie młodzież wznosiła okrzyki, rozlegały się oklaski. Wzdłuż trasy pochodu, a zwłaszcza w pobliżu trybuny zgromadziło się wielu mieszkań-



Na trybunie honorowej...

Fot.: T. Głowacz

wie Zespołu Szkół Technicznych zrobione przez siebie polkarty; młodzież szkoły muzycznej przegrywała na akordeonach. Wszyscy razem stanowili wielką liczącą ponad 10 tysięcy osób grupę rozradowaną i barwną.

ów, którzy pochód obserwowali i wypatrywali znajomych. Wzdłuż ulicy Sławińskiego w każdym oknie widać było obserwującą trasę postacie. Wszystko to spręgało się w jedną rzekę ludzi cią-



Na trybunę co chwila spadały kwiaty rzucone przez idących w pochodzie, którzy wraz ze sto-

żących się pierwszomajowym świętem.

(Dokończenie na str. 2)

## Konferencja sprawozdawcza Rady Zakładowej i Rady Robotniczej

W pierwszej połowie kwietnia br. w Zakładowym Domu Kultury w Świdniku odbyła się konferencja sprawozdawcza rady zakładowej i robotniczej. Uczestniczyli w niej m. in. zaproszeni goście: wiceprzewodniczący ZG ZZZ K. Czerwiński, sekretarz KP PZPR A. Kaspruk, sekretarz KZ PZPR W. Parol, kierownik oddziału ZG ZZZ w Lublinie E. Piętas i przewodniczący PRZZ w Lublinie E. Zdunek.

Na konferencji dokonano analizy rocznej pracy i działalności obydwu rad w nowej kadencji, zwracając szczególną uwagę na zagadnienie terminowej realizacji zadań produkcyjnych i potrzeby

społeczno - bytowe załogi. Przy omawianiu spraw produkcyjnych delegaci skoncentrowali się w dyskusji głównie nad sprawą oszczędności materiałów i fluktuacji kadr. W sprawach społeczno - bytowych i kulturalnych głównymi tematami w dyskusji były zagadnienia związane z budową nowego Domu Kultury i przedszkola, wyszukiwaniem świetlic dla klubu rencistów i emerytów, remontami mieszkań w blokach służbowych oraz pracą przychodni przyzakładowej. Wszystkie postulaty z dyskusji wniesione zostały do uchwały, którą jednomyślnie zatwierdzono.



## Pierwszomajowe uroczystości

(Dokończenie za str. 1)  
nych: ZYGMUNT BIALAS, EDWARD BLACHNIA, WŁADYŚŁAW CHARGOT, WITOLD CZERNIAK, WOJCIECH GOLACIK, HENRYK KORNIŁUK, HENRYK KSIĄŻEK, JÓZEF

GOWSKA, BRONISŁAW SŁOMKA, KAZIMIERZ WALCZAK, STEFAN WINIARSKI, KAZIMIERZ WŁAS, MARIAN WRÓBLEWSKI i ANDRZEJ ŻUBR. Ponadto 44 pracowników WSK otrzymało dyplomy za pracę par-



Akademia 1-majowa.

Fot.: T. Głowacz

KUSEK, STANISŁAW KWIECIŃSKI, RYSZARD LIPNOWIECKI, ZYGMUNT MORAWSKI, STANISŁAW NAKONIECZNY, HENRYK NIZIŃSKI, MARIAN PIOTROWSKI, JAN OSTROWSKI, KAZIMIERA RO-

tyjną i aktywną działalność społeczno-polityczną.

W części artystycznej wzięli udział uczniowie szkół świdnickich, wprowadzając do programu wdzięk i młodość.

zpk

## W kolorowym pochodzie

(Dokończenie za str. 1)  
Zawsze w Świdniku pochód pierwszomajowy wypadł okazale. Organizacyjnie przygotowany jest na medal. Mało kto wie ile wcześniej trzeba wykonać pracy by wszystko się udało — by zachować kolejność, idących grup, by nie pomieszać szyku, by każdy wiedział gdzie jego miejsce. Trzeba zorganizować i miejsce zbiórki i samą trasę. Ze wypadu dobrze i okazało że zasluga wielu działaczy społecznych, którzy już od lat organizują dzień 1 Maja w Świdniku. Przypomnijmy, że pierwszy pochód przeszedł ulicami miasta w 1955 r. Przedtem wszyscy jeździli do Lublina. Wśród tej grupy organizatorów wielu można wyróżnić, ale dwu szczególnie. Są nimi Józef Adamczyk i Władysław Kocięba. Nazywamy ich komendantami pochodu — taka wytworzyła się już tradycja. Niemniej wszystkim organizatorom należą się słowa uznania i podziękowania za to, że dobrze wywiązali się ze swego społecznego zadania.

Udane to było święto pierwszomajowe, tak jak każdego roku poprzednio. Różni się one od siebie tylko tym, że za każdym razem mamy coraz to więcej do zaprezentowania, za każdym razem pojawiają się nowe niespotykane dotychczas elementy. W

tym roku święto to miało szczególnie uroczysty charakter, ponieważ przypadło na okres gdy Polska Ludowa obchodziła swoje trzydzieste urodziny — bardzo mocno to podkreślono i w dekoracji i w

wyglądzie miasta i przez to co prezentowali uczestnicy pochodu. Jubileusz stał się przewodnią nitką obchodów 1 Maja.

St

### W obiektywie fotoreportera



W pierwszomajowym pochodzie wśród maszerującej młodzieży wyróżniał się harcerze.  
Fot.: T. Głowacz



Przed trybuną honorową młodzi modelarze świdnickiego aeroklubu.

Fot.: T. Głowacz

## Migawki z trasy pochodu...

**K**AŻDY pochód pierwszomajowy niezależnie od spontanicznego udziału mieszkańców miasta, wymaga przygotowania. Trzeba przecie określić i przygotować miejsce zbiórki, ustalić tra-

aktywistów społecznych trudzi się szereg dni wcześniej by wszystko zostało dobrze zorganizowane.

Pochód pierwszomajowy organizowany jest w Świdniku od 1955 roku i od tego czasu zawsze można obser-

ca, czyli: JÓZEF ADAMCZYK i WŁADYŚŁAW KOCIĘBA. Na ich barkach spoczywa cały ciężar organizacji pochodu od wyznaczenia trasy do odpowiedniego wyeksponowania w szuku grup pracowników. Wiadomo przecie, że każda grupa pragnie zaprezentować się przed trybuną jak najgodniej, tak by było wiadomo, że idą właśnie oni, a przecie od komendantów pochodu zależy w dużym stopniu kiedy i w którym miejscu pochodu znajdą się pracownicy tego czy innego zakładu. To, że pochody w Świdniku są zawsze wzorem sprawności, że zyskują sobie wysoką ocenę w oczach gości i mieszkańców miasta to również zasługa tych dwu ludzi.

**T**RASA pochodu jest zwykle rozciągnięta, zwłaszcza długie szpalery ludzi stoją wzdłuż ulicy Sławińskiego, a nie wszyscy orientują się kto akurat przechodzi koło trybuny, dlatego głos sprawozdawcy musi docierać do wszystkich. Do tego potrzebna jest dobrze działająca radiofonizacja. Wprawdzie zawsze korzysta się z usług Urzędu Telekomunikacji lecz nad prawidłowym rozmieszczeniem czuwa WALENTY ŻYGALSKI. Trzeba podkreślić, że tego roku sieć radiofoniczna działała bardzo sprawnie.

**Z**AWSZE gdy trybuna zlokalizowana jest w wylocie ulicy 1 Maja punkt sprawozdawczy mieści się na balkoniku mieszkania państwa WYBRANSKICH. Z tego miejsca doskonale widoczność na najważniejszy odcinek trasy. Można dobrze zgrywać przemarsz grup przed trybuną z informacją na ich temat. Gospodarze mieszkają zawsze bardzo ułatwiają pracę sprawozdawcom. Przygotowują stołki, krzesła a nawet kompot i paczki — bo to na głodnego źle się mówi. Należy się więc państwu Wybrańskim serdecznie podziękowanie za równie serdeczną pomoc.

(St)

Na trasie pochodu duże zainteresowanie wokół małych samochodzików.

Fot.: St. Strelnik



se przemarszu, zbudować trybunę itp. Jest to trudna praca, wymagająca doświadczenia i znajomości miasta. Dlatego wielu działaczy partyjnych,

wowac dwu bardzo zabieganych ludzi z opaskami na rękawach, z których można się dowiedzieć, że jest to komendant pochodu i jego zastęp-

### 30 lat LWP

#### Rozstrzygnięcie konkursu

Pod koniec ubiegłego roku ogłosiliśmy konkurs z okazji 30-lecia

#### Niedziela Czynu Partyjnego

(Dokończenie za str. 1)

brało udział 2342 osoby (w tym 637 bezpartyjnych). Końcowy efekt pracy to: wyprodukowanie 34 szt. motocykli, zaawansowanie licznych robót przy produkcji śmigłowca, wykonanie 1 tys. metrów drogi i poboczy. Czyn partyjny przyniósł dodatkowe wartości dla gospodarki narodowej i naszemu środowisku. Powyższymi wynikami ofiarnej pracy członkowie świdnickiej POP dali przykład dobrej roboty i dużego zaangażowania. k.

LWP. Wzięły w nim udział 32 osoby, które nadesłały odpowiedzi na bardzo dobrym poziomie. Niestety, przewidzieliśmy dla zwycięzców tylko trzy nagrody, które jury konkursu: inż. Jan Kosiński, mjr mgr inż. Jan Czogała i mgr Ryszard Janik przyznało następującym osobom: I nagrodę — radio tranzystorowe z UKF — Zdzisławowi Basakowi i pracownikowi oddziału prób w locie, II nagrodę — elektryczny mikser — Władysławowi Osieckiemu i pracownikowi działu głównego technologa, III nagrodę — elektryczny młynec do kawy — Zbigniewowi Dyzmle zam. 21-040 Świdnik, ul. Sławińskiego 13 m. 79.

Wręczenie nagród odbyło się w redakcji Głosu Świdnika.

## Pomoc społeczna w statystyce

(Dokończenie za str. 1)

opiecznym dostarczane są świadczenia w naturze, w postaci opału, bonów żywnościowych, odzieży. PCK udziela bezpłatnych świadczeń leczniczych oraz sprawuje opiekę nad obłożnie chorymi przebywającymi w domu.

Ogółem, w 1973 roku pomocy finansowej ze środków ZOZIS udzielono 252 osobom, z których 19 otrzymywało zasiłki stałe, 40 zasiłki okresowe, 193 zasiłki jednorazowe, na ogólną sumę 490 tys. złotych, 25 osób otrzymało odzież, obuwie i bieliznę, 30

opał. Z usług PCK skorzystało 116 osób, w tym: z bezpłatnych świadczeń leczniczych 55 osób, z opieki nad chorym 61 osób.

W obrębie administracyjnym Urzędu Miejskiego działało 19 w samym mieście 15 i 4 w terytorium społecznym, z tego reńie (na wsi). Opiekun społeczny jest człowiekiem, który w zasadzie wszystko wie o podopiecznym, o jego życiu, warunkach i potrzebach, jest jakby pierwszą instancją zgłaszającą konieczność rozpatrzenia nad kimś opieki, a zarazem doradcą w podejmo-

waniu decyzji o przyznaniu świadczenia i jego rodzaju.

Ponadto w środowisku miejskim działają cztery kluby starszego człowieka, które oddają usługi nie mniejsze niż opiekunowie społeczni.

Są to mianowicie kluby miejskie: Złoty Wiek i Polskiego Związku Rentistów, Emerytów i Inwalidów, Spokojna Przyszłość przy Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku oraz klub Metalowców skupiający byłych pracowników WSK, działających pod patronatem Rady Zakładowej WSK.

Hawo

### Humanitarny czyn świdnickiej milicji

W dniach 25 i 26 kwietnia pracownicy świdnickiego Komisariatu Milicji Obywatelskiej zgłosili się do punktu krwiodawstwa w Świdniku by oddać krew tak bardzo potrzebną ludziom ciężko chorym. Była to oryginalna forma czynu pracowników komisariatu z okazji XXX-lecia PRL. Należy podkreślić, że wśród gru-

py pracowników tej placówki nie zabrakło ani jednej osoby. Jak oświadczył kierownik świdnickiej stacji krwiodawstwa był to pierwszy przypadek zespolewego zgłoszenia się oraz oddania krwi. Pracownicy komisariatu dali więc przykład swej wysoce społecznej postawy — przykład godny naśladowania.



## Bezimienni działacze - opiekunowie społeczni

Od niepamiętnych czasów w koegzystencji ludzkiej obowiązuje zasada, że każdy obywatel potrzebujący jakiegokolwiek pomocy nie może być jej pozbawiony. Pomoc społeczna nie jest działalnością charytatywną w socjalistycznym państwie. Gwarantuje ją artykuł 60 Konstytucji PRL z lipca 1952 r. i podnosi do rangi Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej. W Świecie ustaw pomoc społeczna jest to pomoc zbiorowości dla jednostki, która znalazła się w takiej sytuacji życiowej, że nie może własną pracą czy osobistym staraniem zaspokoić swych niezbędnych potrzeb życiowych.

Wiele jest form pracy i organizacji działających na rzecz pomocy społecznej. Emisariuszami tej pomocy są społeczni opiekunowie. Funkcję opiekunów społecznych powołuje Uchwała Nr 92 Rady Ministrów z dnia 5 marca 1959 r. Zadaniem ich jest opieka nad starcami, dziećmi i młodzieżą oraz rodzinami znajdującymi się w trudnej sytuacji życiowej.

Od chwili powołania z każdym rokiem wzrasta ilość opiekunów społecznych obejmujących swą działalnością miasta, osiedla i wsie. Są to ludzie wyróżniający się dużym doświadczeniem życiowym, umiejętnością rozwiązywania skomplikowanych spraw ludzkich, wielkim zaangażowaniem społecznym i sercem czułym na ludzką nędzę.

Rekrutują się ze wszystkich środowisk społecznych. Pomoc świadczona przez opiekunów ma różnorodne formy. Obok pomocy pieniężnej w formie zapomóg rozwija się opieka domowa, żywnościowa, odzieżowa, interwencja w sprawie załatwienia rent, emerytur, alimentów, remontów mieszkań, zatargów sąsiedzkich i rodzinnych, wyszukiwanie zatrudnienia, organizowanie zakupów, zamawianie wizyt u lekarza, przynoszenie posiłków, wody, opału — te ostatnie usługi tak ważne dla starców, mało sprawnych ludzi.

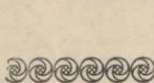
Spraw jest setki i uzależnione są od potrzeb zgłaszających się ludzi. Jak wielki jest zasięg pracy opiekunów społecznych niech świadczy fakt, że udzielono pomocy zarejestrowanej dla ponad 1 miliona osób. A ile jest naprawdę tych świadczących, ile ludzkiego czasu, staran, poświęceń...

Opiekunowie, to ludzie pracujący zawodowo, mający rodziny, swoje własne sprawy. Wykonują dodatkowo nielubianą pracę, bo świadczą przecież dla ludzi schorowanych, niedołężnych, zrezygnowanych, niekiedy wykończonych, alkoholików, marginesu społecznego, którego jednostki dają się przywrócić społeczeństwu jako pełnowartościowych obywateli.

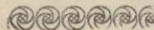
Opiekunowie docierają wszędzie tam, gdzie są potrzebni. A pomocy potrzebują przeważnie

ludzie starzy — ci którzy tak niedawno jeszcze byli aktywni zawodowo, produkowali, tworzyli, budowali...

W KAŻDYM zakładzie działają więc społeczni zakładowi opiekunowie, którzy w oparciu o Rady Zakładowe organizują pomoc dla emerytów, rencistów, rodzin pracowników znajdujących się



Opiekun społeczny  
— Zofia Bartkiewicz.



w trudnej sytuacji życiowej, czuwać nad adaptacją zawodową podopiecznych z zakładów opiekuńczych i wychowawczych.

Niechętnie podają swoje nazwiska — pracują bezimiennie. Takim właśnie zakładowym społecznym opiekunem jest ZOFIA BARTKIEWICZ — długoletni asystent pracownik zakładu, cieszący się autorytetem i sympatią wszystkich, z którymi łączy się sprawy zawodowe, działalność społeczna.

Ile było spraw ludzkich, które załatwiała pani Zofia w ciągu 10 lat swojej działalności — tego zliczyć się nie da. Było ich dużo, bardzo dużo — obejmują zakład i osiedle, bo działalność połączona jest z Radą Miejską, powiatową i istniejącym komitetem międzyzakładowym.

„Doczekałam już ślubu tych, którzy przed laty umieszciliśmy w domu dziecka, czy nawet domu poprawczym, wyrosli z nich w wielk-

## Tajemnice witaminy C

Role spełniana w organizmie przez witaminę C, czyli kwas askrobiny — jest jeszcze daleka od wyjaśnienia. Nowe fakty w tym zakresie ujawnia przeprowadzone w amerykańskim ośrodku biologicznym w St. Louis.

W tkankach naświetlanych promieniami Roentgena wykryto sygnał spektroskopowy charakterystyczny dla kwasu askrobiny. Sygnał ten pojawiał się przy badaniu tkanek wrażliwych na promieniowanie, jak np. gruczoły. Brak go było w odpornej na promienie tkance zdrowej wątroby, występował jednak w próbkach pobranych z guzów nowotworowych tego organu, które są wrażliwe na promieniowanie. Z kolei stwierdzono brak sygnału witaminy C w naświetlanych tkankach zwierząt doświadczalnych pozostających na diecie pozbawionej tej witaminy.

Uczni, podając te fakty, nie wyciągają z nich jeszcze pełnych wniosków. Sugerują jednak, że kwas askrobiny bierze udział w inicjowaniu podziału komórek oraz że istnieje związek między szybkością podziału komórek i ich odpornością na promieniowanie. Dalsze badania w tym zakresie mogą przynieść niezwykle ważne wyniki.

(Interpress)

spości wartościowi ludzie — miałam jakos szczęście — uśmiecha się pogodnie p. Bartkiewicz.

„Ale czy to szczęście, czy zasługa jej wielkiego serca, czulego na ludzkie niedole. I jeszcze zadowolenie, że podopieczni założyli szczęśliwe normalne rodziny, niektórzy pracują w WSK.

„Opiekujemy się także rodzinami alkoholików, tam gdzie, pije ojciec, matka, a czasem oboje — smutno



stwierdza opiekunka. Czy możecie wyobrazić sobie te zaniedbania, opuszczone domy pijaków i ich dzieci — niechciane, niepotrzebne.

To nieprawda — mówi p. Zofia — że dzieci są zdeprawowane w takich rodzinach — w większości cierpią bardzo i fizycznie i moralnie, wstydzą się rodziców. Jak bardzo potrzebna jest ludzka pomoc, kobieta troska i to przywiązanie do przybranego społecznego matki. Wiele jest także tragedii w układzie odwrotnym — zapomniani, niepotrzebni starzy rodzice. Ci, których z takim trudem wychowywali swoje „podlechy” w pierwszych powojennych latach.

I dzieci usamodzielnione, wygodne, na stanowiskach nie mające czasu i nigdy dość pieniędzy na swoje potrzeby.

Ale czy aż egzekucji sądowych potrzeba w tych najbardziej oczywistych ludzkich układach: dzieci — rodzice, rodzice — dzieci. Nietety tak, i to dość często.

Bo rodzice wstydzą się upominać o swoje prawa, o zabezpieczenie bytu.

O alimenty od dzieci — gdzież znowu — i to w sądzie, taki wstyd robić dzieciom — mówią starszycy, im ciężko, kupili samochód, budują się.

Wstyd to — ale czy tylko?

Aby więc nie było takich opuszczonej, wciąż kochających rodziców czuć, będzie opieka społeczna, a wy zgłaszacie do nas takie drastyczne przypadki — będziemy pomagać, apeluje p. Bartkiewicz. Bo wiele jest zła na świecie, ale nie brak też ludzi którzy pracują bezimiennie długie lata jak Zofia Bartkiewicz. Aby sens miała maksyma stara jak ludzka cywilizacja, że człowiek człowiekowi człowiekiem jest.

Krystyna Knaplińska

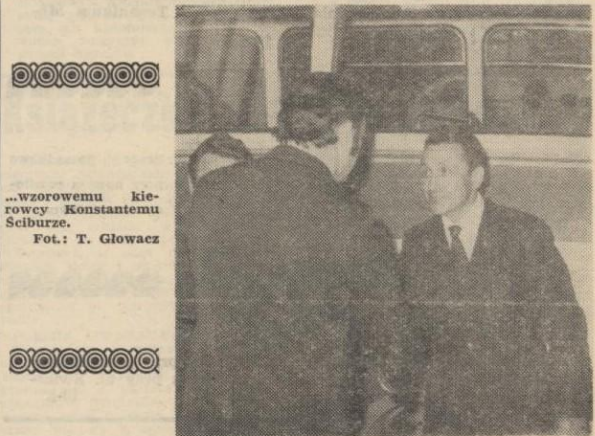
## Szerokiej drogi!

(Dokończenie ze str. 1)  
Także i dziś nie pozostają w tyle. Samochody przez nich kierowane dowożą ludzi do pracy z 11 tras, wózki akumulatorowe zapewniają dowóz materiałów i detali na poszczególne wydziały i stanowiska pracy, zapewniając ciągłość procesów produkcyjnych.

spółów i gotowych wyrobów z tras o łącznej długości 4.113 tys. km. Są wśród transportowców tacy, którzy wzorowo pełnią swe obowiązki stali się posiadaczami złotych odznak Wzorowego kierowcy. Należą do nich: MOŚCIBRODZKI, KRASUCKI, SCIBURA z działu transportu oraz pracownicy placówki PKS



Przedstawiciel dyrektora, kierownik działu zaopatrzenia — Józef Madaj (z lewej) wręczył dyplom i nagrodę długoletniemu pracownikowi działu transportu Stanisławowi Podnieszkiemu 1...



„Wzorowemu kierowcy Konstantemu Sciburze.  
Fot.: T. Głowacz

Pracownicy zaplecza technicznego dbają o to, aby każdy pojazd był zawsze gotowy do drogi i aby bezawaryjnie mógł z niej powrócić. Niebagatelną rolę odgrywają także transportowcy pracujący w placówce PKS przy naszym zakładzie. W 1973 roku samochody PKS przewiozły 252 tys. ton materiałów, podze-

— MARIAN KUKIER i STEFAN MROZEK.  
Wzruszającym akcentem uroczystości było pożegnanie pracownika STANISŁAWA PODNIESZKIEGO, który właśnie tego dnia odechował na emeryturę. Uhonorowany dyplomem uznania i kwiatami rozstawał się z ludźmi, z którymi współpracował od 1959 roku.  
Tar.

## Nigdy nie czuła się samotna

Jest emerytowaną nauczycielką. Pracę swoją rozpoczęła 43 lata temu na Podlasiu bezpośrednio po ukończeniu Seminarium Nauczycielskiego w Chełmie Lubelskim. Kolejnym miejscem pracy była szkoła w Bychawie, a później szkoła w Biskupicach, gdzie przez 18 lat piastowała stanowisko kierownika i prowadziła lekcje języka polskiego w klasach od V do VIII. Uczyła, zabiegała o sprawy gospodarcze, wychowawcze i dydaktyczne szkoły i młodzieży. Była pedagogiem i gospodarzem w jednej osobie. Ale nie tylko to. Uczyła się sama. W 1953 roku ukończyła Zaoczne Studium Nauczycielskie, a w późniejszym okresie kilka kursów metodycznych z zakresu nauczania i wychowania. Była radną Gromadzkiej Rady Narodowej w Biskupicach, opiekunem społecznym i kuratorem w Sądzie Powiatowym dla Nieletnich w Lublinie. Podopieczni p. Krzemińskiej mieszkali w Biskupicach i w Siostrzynie. Za zawodowe i społeczne zaangażowanie p. Helena Krzemińska otrzymała wiele odznaczeń, m. in. złotą odznakę Związku Nauczycielstwa Polskiego, Złoty Krzyż Zasługi, odznakę PKB. Była założycielką ZMW w Biskupicach i inicjatorką budowy przedszkola. Oddana pracy zawodowej i społecznej

nie miała czasu dla siebie. Zrezygnowała z ułożenia sobie życia osobistego. Młodość jej przypadła ponadto na trudny okres międzywojenny, okupa-

młodzieżą i dziećmi. Chętnie wracają do gwaru i szumu szkolnej codzienności. Chęć mieć chociaż namiastkę dawnego rytmu życia. Tymcza-



cję i wojnę. Nie myślała wówczas o sobie. Uczyła dzieci, opiekowała się dwoma bratanekami, których rodziców Niemcy osadzili w Oświęcimiu, posyłała uwięzionym paczki. P. Krzemińska nigdy nie czuła się i nie była samotna. Marzeniem p. Krzemińskiej jest, by jeszcze kiedyś mogła stanąć przy katedrze i poprowadzić lekcję języka polskiego. Emerytowani nauczyciele pragną kontaktów ze szkołą,

sem oderwani od pracy zawodowej, wyrwani z dotychczasowego środowiska przystosowują się do nowych warunków z trudnością. To tak, jakby stare drzewo wyrwać z korzeniami i przesadzić na inny grunt. W Świdniku zamieszkuje wielu emerytowanych nauczycieli wiejskich, którzy otrzymali u nas mieszkania spółdzielcze.

HW

## Zawsze o nich pamiętają...



Spotkania załogi wydziału pomp i sprężel z rencistami mają dobre tradycje. W kwietniu br. wydział odwiedził dawni pracownicy: Helena Rolewicz, Jan Luterek i Stanisław Krupa.

Fot.: T. Sugier



# HARCERSKI GŁOS

## Kronika wydarzeń

### Roztocze 74

W dniach 3-5 maja 1974 roku odbędzie się III wiosenny rajd Roztocze -74. Organizatorami jego jest oddział zakładowy PTK przy WSK, Harcerski Klub Turystyki Pieszej Byłe dalej przy Technikum Mechanicznym w Świdniku. Przebiegać on będzie na trzech trasach 3-, 2-, i 1,5-dniowych.

Trasa trzydniowa rozpoczyna się w Zwierzynku, dwudniowa w Długim Kącie, a 1,5-dniowa w Nowinach. Zakończenie odbędzie się 5 maja w Suścu. Bliższych informacji udziela oddział zakładowy PTK ul. Tuwima 1/19; 21-040 Świdnik, tel. 126-383. bhh

### Niedziela czynu

Niedziela 30 kwietnia przebiegała pod znakiem czynu młodzieżowego. Tego dnia

porządkowaniu pawilonów handlowych. Na zdjęciach harcerze i ZMS-owcy z Technikum Me-



młodzież świdnicka pracowała przy renowacji terenów zielonych na terenie miasta, przy



Prace porządkowe przy nowym pawilonie handlowym.



chanicznego przy porządkowaniu pawilonu przy ul. Świerczewskiego bhh

### Rozśpiewana drużyna

Drużyna im. Żwirki i Wigury przy Szkole Podstawowej nr 1 miło i wesoło spędza czas na zbiórkach. Oprócz zadań programowych postawiła sobie zadanie rozśpiewania. Harcerze tej drużyny utworzyli zespół muzyczny.

Jedni umieją grać na instrumentach muzycznych, a inni przy ich akompaniamencie śpiewają. Zespół ten śpiewa piosenki harcerskie i młodzieżowe, a kieruje nim druch Dariusz Nosowski.

Leszek Jaroszewicz

### W bibliotece...

Drużyna im. M. C. Skłodowskiej przy Technikum Mechanicznym nazwała współpracę z biblioteką miejską. Zastęp Róż Wiatrów odbywa zbiórki w pomieszczeniach i wykonuje

wspólne zadania. W najbliższym okresie harcerki będą wykonywać album — kronikę miasta Świdnika i poznawać nowości wydawnicze i brać udział w wielu konkursach czytelniczych. bhh

## EKSPEDYCJA 30

Pod takim hasłem przebiega V ogólnopolski TURNIEJ WIEDZY OBYWATELSKIEJ. Organizatorami jego jest Główna Kwatera ZHP i Ministerstwo Oświaty i Wychowania, a odbywa się on na terenie szkół podstawowych w terminie od 21 marca do 30 kwietnia br.

W szkole nr 1 przygotowania do turnieju trwały od początku marca. Na terenie całego budynku zostały porozwieszane plakaty informujące o jego terminie i regulaminie. W klasach pod kierunkiem harcerzy zawiązały się zespoły.

Dzień 21 marca — termin rozpoczęcia ekspedycji XXX przebiegał pod jej znakiem. Rano odbył się uroczysty apel szkolny. Przybyli na niego niemal wszyscy uczniowie klas V-VIII. Po hymnie harcerskim zespoły zameldowały gotowość przystąpienia do turnieju i zdały karty z zadaniami wybranymi do realizacji. Nad całością wykonywanych zadań będzie czuwał sztab

pod kierunkiem zastępcy dyrektora szkoły p. Marli Chudygi. Na zakończenie apelu odbyło się przyrzeczenie harcerskie. Począ-

### Popis uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej

Uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej stopnia I w Świdniku, której dyrektorem od chwili jej założenia jest inż. L. NOWOSAD, dnia 5 kwietnia br. zaprezentowali roczny dorobek szkoły. Koncert odbył się w sali klubowej spółdzielni mieszkaniowej. Sala wypełniona była do ostatniego miejsca, bo też było czego posłuchać i na co popatrzeć. Z tradycyjnym już w naszym środowisku fortepianem i akordeonem konkurowały z powodzeniem takie instrumenty jak: flet prosty, flet poprzeczny, klarnet, saksofon, puzon, waltorna, trąbka, wiolonczela, kontrabas. Instrumentalistów było wielu, jednakże gwóździem programu okazał się występ chóru szkolnego. Świdnickie stówki wykonywały piosenkę ludową w oryginalnym języku węgierskim oraz polską piosenkę ludową, pod dyrekcją mgra JADWIGI KISZCZAK.

tek turnieju był bardzo dobry jak przystało na szczer biorący udział w ogólnopolskim Ruchu Drużyn Sztandarowych.

W szkole muzycznej naukę pobiera 134 dzieci i młodzieży, a lekcji udziela 12 nauczycieli, z których znaczna część posiada wyższe wykształcenie muzyczne.

Występy przed publicznością to także nauka. Uczą ogólnego obycia ze sceną i publicznością, przyzwyczajenia przyszłych muzyków do form grzecznościowych niezbędnych w tym zawodzie, pozwalają przełamać tremę, wreszcie sprawdzić stopień opanowania instrumentu przez wykonawcę i przygotowanie wykonawcy. Tu liczy się nie tylko praca wykładowcy, ale i samego ucznia. Im więcej mozołnych, czasem nudnych ćwiczeń — tym lepsze efekty; palce stają się ruchliwsze, a czytanie nut — biegłejsze.

Hawo

## Przyrzeczenie

Przyrzeczenie jest to niewątpliwie jedna z najbardziej uroczystych i podniosłych chwil w działalności każdego harcerza. Do przyrzeczenia wszyscy harcerze przygotowywali się sumiennie. W drugiej połowie marca br. w szczepie „Zdobyców Kosmosu”, przy Szkole Podstawowej nr 3 odbyła się ta piękna uroczystość. Do przyrzeczenia przystąpiło 96 harcerzy z piętnastu klas oraz starsi nowo wstępujący do organizacji. Na uroczystość zaproszeni byli mgr Karasiuk — dyrektor szkoły, dh. S. Sady, dh. J. Adamczyk, dhna W. Gołabek i przedstawiciele koła rodziców oraz nauczyciele szkoły.

Uroczystość rozpoczął raport drużynowych o stanie drużyny. Po raporcie rozlega się komenda: „Sztandarowi cześć!”, co poprzedzało wejście pocztu sztandarowego.

Głos zabrał dyrektor szkoły mgr Karasiuk, który podkreślił wagę jaką przywiązuje się do krzyża i książeczki harcerskiej — złożył wszystkim życzenia — by dobrze pracowali i byli przykładem dla innych. Kandydaci do przyrzeczenia wystąpili o krok i

podnieśli ręce ku sztandarowi, powtarzając za dh. szczepową słowa przyrzeczenia: „Przyr-

stałam część artystyczną przygotowaną przez harcerzy i zuchów. Składała się ona z wierszy i pio-



Przyrzekam całym życiem...

kam całym życiem służyć Tobie Ojczyźnie...“!

Po słowach przyrzeczenia zaproszeni goście oraz nauczyciele uroczystości rozdali krzyże i książeczki. Po części oficjalnej na-

senek o tematyce harcerskiej. Uroczystość zakończył Hymn harcerski, a gości pożegnano piosenką — Na pożegnanie.

HSJ-SP3  
Leszek Jaroszewicz

## Zuchowa obietnica

Każdy zuch w drużynie składa obietnicę czterokrotnie. Pierwszy raz podczas mianowania na zucha oraz przy otrzymywaniu kolejnej gwiazdki: zucha ochotczy, sprawny i gospodarczy. W ubiegłym miesiącu w Szkole Podstawowej nr 2 odbyła się obietnica drużyn dziewcząt i chłopców klas drugich. Uroczysta zbiórka rozpoczęła się obrzędowym sprawdzeniem obecności w szóstkach — zuchy wpisują się na listę bądź wypowiadają wcześniej ustalone wy-

razy dające zdanie „Wszystkie zuchy są dziś na zbiórce”. Po tym zadaniu wszyscy kandydaci na zuchów muszą przejść próby sprawnościowe i wykonać się znajomością prawa i obietnicy zucha. Po otrzymaniu przez każdą szóstkę kopert z wyrazami i rysunkami zuchy muszą ułożyć prawo i znaczek zucha. W drugim końcu sali przyboczne przeprowadzają próby: ognia — polegającej na przesunięciu dłoni przez płomień świecy, smaku i wytrzymałości —

każdy musi zjeść zuchową ziemię sporządzoną z samych przypraw takich jak pieprz, sól... Jeszcze próba usmiechu, ciszy i gawęd drużynowych, wreszcie obietnica. Instruktorzy i rodzice wręczają znaczki zuchom. Każdy z nich wie, że orzeł symbolizuje dzielność i odwagę, słońce — pogodę, radość życia, gotowość służenia innym a napis Zuch mówi o przynależności do związku harcerstwa polskiego.

## Nowa komendantka



Komendant Chorągwi hm. Kazimierz Olszowy zakłada srebrny sznur poczynione plectony nowej komendantce hufca — hm. Jadwidze Rafalskiej.

W związku z odejściem do pracy w Komendzie Chorągwi dotychczasowej komendantki hufca hm EWY GĘBALI w dniu 1 kwietnia zebrała się rada hufca celem wyboru nowego komendanta. Została nim hm JADWIGA RAFALSKA nauczycielka ze Szkoły Podstawowej w Stasinie. Instruktorem ZHP jest od dwu lat. Brała udział w Zlocie Młodzieży we Wrocławiu a od wielu lat jeździ na obozy jako przedstawiciel kadry.

## Koncert dedykowany młodym

Młodzi pracownicy naszego zakładu, członkowie organizacji ZMS, dokonali podsumowania wyników Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarczości za rok ubiegły.

Wartość zrealizowanych przez młodzież zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych wyniosła w tym okresie ponad 12 mln złotych. Na szczególne wyróżnienie zasłużyli członkowie kół z wydziału obróbki plastycznej i wydziału motocyklowego, które uzyskały najlepsze wyniki spośród wszystkich kół zakładowej organizacji ZMS.

Dla nich, laureatów Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarczości, zadeklowano uroczysty koncert z udziałem Młodzieżowej Estrady Muzyki Rozrywkowej klubu ZMS Iskra.

J.

Dodatek harcerski Głosu Świdnika i Komendy Miejskiego Związku Drużyn w Świdniku

Redaguje kolegium w składzie: STANISŁAW SĄDY Hm PL — przewodniczący

H. BOGDAN KRUSZAKIN phm zastępca przewodniczącego

ARKADIUSZ JAWORSKI, IWONA WYRWISZ, ANNA BOCHENKO, LESZEK JAROSZEWICZ, JANUSZ BOCHAJCZAK

członkowie

Listy prosimy kierować pod adresem: Głos Świdnika, 21-043 Świdnik WSK, ul. Przędowników Pracy. 1. Dyżury kolegialne w każdy poniedziałek miesiąca w harcówce Szkoły Podstawowej nr 1, godziny 18.

Janusz Bochajczuk



# Gruźlica problem społeczny

REJONOWA PORADNIA PRZECIWGRUŻLICZA W ŚWIDNIKU OBEJMUJE OPIEKĄ PONAD 50 TYSIĘCY LUDNOŚCI. Z LICZBY TEJ W 1972 ROKU ZAREJESTROWANYCH BYŁO 1041 CHOROBY NA GRUŻLICĘ PŁUC I GRUŻLICĘ POZAPŁUCNĄ, CZYLI CO 35 MIESZKANIEC ŚWIDNIKIEGO REJONU LECNICZEGO CHOROWAŁ. BĄDŹ CHOROJE NA GRUŻLICĘ, JEST TO SYTUACJA TYM BARDZIEJ NIEPOKOJĄCA, IŻ WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE POD TYM WZGLĘDEM BIJE REKORD KRAJOWY, A POWIAT LUBELSKI ZAJMUJE PIERWSZE MIEJSCE W NASZYM WOJEWÓDZTWIE, USTĘPUJĄC JEDYNIEM MIEJSCEM SAMEMU LUBLINOWI.

Zafascynowani cudownym działaniem leków przeciwgruźliczych, postawieni w obliczu nowych plag, w postaci chorób wenerycznych oraz nowotworów, na które jeszcze skutecznego leku nie wynaleziono, przesłaniały się przejmową gruźlicą, a



Lekarz medycyny — Henryk Jarzyna, ordynator oddziału gruźliczego Szpitala Miejskiego w Świdniku.  
Fot.: K. Nazarek

przynajmniej nie interesuje nas w tym stopniu co w początkach akcji jej zwalczania. Niestety, gruźlica nadal pozostaje problemem społecznym i chorobą wstydliwą, chociaż dziś medycyna dysponuje dziesięcioma skutecznymi rodzajami leków przeciwwągruźliczych.

W naszym wykręcaniu i leczeniu chorób gruźliczych istotną sprawą jest dyscyplina społeczna, przejawiająca się w przestrzeganiu zaleceń placówek służby zdrowia, w poddawaniu się okresowym przesiewaniom, w przestrzeganiu zaleceń lekarza, specjalisty chorób gruźliczych, w regularnym i systematycznym przyjmowaniu lekarstw, które przedzień nie pacjenta nie kosztują. Koszt ponosi państwo — społeczeństwo, bo łączy się nie tylko na lekarstwa, ale i na utrzymanie inwalidów w wieku produkcyjnym, na wypłaty zapomóg z opieki społecznej, na ulgi dla rolników chorych na gruźlicę itp. Zwolnienia chorobowe z powodu gruźlicy w naszym województwie utrzymują się na poziomie 200–250 tys. dni rocznie. Fakty te nie mogą napawać dumą, jeśli weźmiemy pod uwagę, iż chorych przewlekłe prątkujących — 70 proc. w skali województwa — wydawałoby się odporną na podstawowe leki przeciwwągruźlicze, co stwarza konieczność stosowania drogich leków dewizowych, a leczenie takich przypadków sprowadza się do leczenia w zakładach zamkniętych opieki zdrowotnej.

Chorzy przewlekłe prątkujący wywołują się głównie z tzw. marginesu społecznego, wśród których 30 proc. to alkoholicy nie akceptujący leczenia p. prątkowego. Chorzy ci, w większości nie zgadzają się na wielomiesięczny pobyt w szpitalach lub sanatoriach. Samowolnie opuszczają te zakłady lub wypisywani są karanie za pijaństwo i awanturnictwo. Ta grupa chorych stanowi największe zagrożenie epidemiologiczne dla społeczeństwa.

Jak dalece nasza sytuacja epidemiologiczna jest niekorzystna — po-  
wiedzą nam kilka przytoczonych tu liczb w zestawieniu z innymi krajami europejskimi: w Polsce — 107,9 proc., we Francji — 79,6 proc., w Holandii — 15,7. Wskaźnik chorowności w Polsce — 290,2, we Francji — 240,2, w Holandii — 30 chorobników na 13 milionów ludności, gdy w powiecie lubelskim — 65 chorobników na 121 tysięcy ludności. Cyfry te mówią same za siebie i nie wymagają komentarza.

Ważnym elementem w walce z gruźlicą jest rekreacja, w tym uprawa warzyw i kwiatów.

Pierwsze ogródki działkowe pracowników WSK założone zostały w 1954 roku. Od tamtej pory bardzo się rozwinęły i zagospodarowały, oczywiście nie same, trzeba było sporo nakładu pracy i starań ze strony przedsiębiorstwa jak i samych działkowców. Obecnie, ogólny areal uprawy pracowników ogródków działkowych wynosi 17,4 ha. Działki indywidualne są różnicowane po 150, 200, 300 i 400 metrów kwadratowych. Z działek tych korzysta 589 pracowników WSK, a przeliczywszy na członków rodzin — wypadnie 2420 osób.

Do większości działek doprowadzona jest woda i okazałe ogrodzenie. Inwestycje te częściowo finansował zakład, a po

części wykonane zostały w części społecznym przez samych użytkowników ogródków. Zasady zagospodarowywania i wykorzystania poletek pracowników określa regulamin działkowca, a nad jego przestrzeganiem i stosowaniem czuwa Zarząd Pracowniczych Ogródków Działkowych przy RZ, którego prezesem jest Józef Piotrowski. Uprawa jest wszystkim po trochu: kwiaty, warzywa, owoce i ozdobne... Korzyści z tego płyną podwójnie. Po pierwsze, praca w ogródku działkowym dostarcza rekreacji i ruchu na świeżym powietrzu, a po drugie własnoręcznie wyplegioną warzywienką na użytek własny — smakuje wybornie.

Woj.

Pan Bogus, specjalista od

napraw głównych, średnich i

takich sobie, wydolił przy-

padkowo masy wodne drze-

miące w rurach centralnego

ogrzewania. Były kłęby pary,

panorama z wodospadem pa-

sująca oczywiście w kolorze

do filmu Potop. Niestety zdję-

cia filmowe udamytni chwi-

lowy brak sprzętu i udział w

scenach końcowych hydrauli-

ków zamiast przebranych w

historyczne kostiumy staty-

stów. Rzućmy potok wody wy-

pełnił wówoz, na szczęście

poniżej stano średnich.

Klub dalej na zloczu trwa

niezrozumienie i życie rodzin-

ne toczy się normalnymi to-

rami. Katastrofa i krajobraz

po bitwie wisiły w powie-

trzu. Doświadczeni, wiekowi

ludzie (czytaj najstarsi góra-

le) powiedzieli, że wówoz jest

wynikiem ciągłego pogłębia-

nia poziomu artystycznego

impres rozrywkowych. Czyn-

ności tych zaprzestano prze-

bawny się przez warstwę nie-

znanego minerału podobnego

do brylantów pani Zuzy.

Działło się to na 10 cm przed

osiągnięciem dna. Jak się

wszystko dobrze ułoży może

posypią się nagrody i odzna-

czenia. Ale teraz trzeba jesz-

cze popracować. Chudy i inni

z ekipy technicznej powie-

dzieli, że najgorzej to nosić

piano, takie jak upadnie

to huku narobi i dziura w

ziemi pozostanie. Są jednak

dzielnicy i wytrwali, bowiem

imprezy odbywać się muszą.

Najważniejsze jest to, że

forum rozpoczęło się w nie-

dziale. Polacy nie lubią po-

nieдельник. Wokół czarne

chmury, od kilku dni stąpi

dokuczliwy deszcz. Wystarczy

zrobić trzy kroki po ziemi i

człowiek moknie. Organizator

zrobił chyba nie oddał wal-

kowera i być może będzie to

upis w album Polski albo

pętla?

Zygmunt Suski

dyrekcja

Uwaga! Opiata miesięczna za naukę

w szkole wynosi 60 zł. Państwowa

Szkola Muzyczna I stopnia w

Świdniku mieści się przy osiedlu

A, obok dworca PKP.

dyrekcja

Uwaga! Opiata miesięczna za naukę

w szkole wynosi 60 zł. Państwowa

Szkola Muzyczna I stopnia w

Świdniku mieści się przy osiedlu

A, obok dworca PKP.

dyrekcja

Uwaga! Opiata miesięczna za naukę

w szkole wynosi 60 zł. Państwowa

Szkola Muzyczna I stopnia w

Świdniku mieści się przy osiedlu

A, obok dworca PKP.

dyrekcja

Uwaga! Opiata miesięczna za naukę

w szkole wynosi 60 zł. Państwowa

Szkola Muzyczna I stopnia w

Świdniku mieści się przy osiedlu

A, obok dworca PKP.

dyrekcja

Uwaga! Opiata miesięczna za naukę

w szkole wynosi 60 zł. Państwowa

Szkola Muzyczna I stopnia w

Świdniku mieści się przy osiedlu

A, obok dworca PKP.

dyrekcja

Uwaga! Opiata miesięczna za naukę

w szkole wynosi 60 zł. Państwowa

Szkola Muzyczna I stopnia w

Świdniku mieści się przy osiedlu

A, obok dworca PKP.

dyrekcja

Uwaga! Opiata miesięczna za naukę

w szkole wynosi 60 zł. Państwowa

Szkola Muzyczna I stopnia w

Świdniku mieści się przy osiedlu

A, obok dworca PKP.

dyrekcja

Uwaga! Opiata miesięczna za naukę

w szkole wynosi 60 zł. Państwowa

Szkola Muzyczna I stopnia w

Świdniku mieści się przy osiedlu

A, obok dworca PKP.

dyrekcja

Uwaga! Opiata miesięczna za naukę

w szkole wynosi 60 zł. Państwowa

Szkola Muzyczna I stopnia w

Świdniku mieści się przy osiedlu

A, obok dworca PKP.

dyrekcja

Uwaga! Opiata miesięczna za naukę

w szkole wynosi 60 zł. Państwowa

Szkola Muzyczna I stopnia w

Świdniku mieści się przy osiedlu

A, obok dworca PKP.

dyrekcja

Uwaga! Opiata miesięczna za naukę

w szkole wynosi 60 zł. Państwowa

Szkola Muzyczna I stopnia w

Świdniku mieści się przy osiedlu

A, obok dworca PKP.

dyrekcja

Uwaga! Opiata miesięczna za naukę

w szkole wynosi 60 zł. Państwowa

Szkola Muzyczna I stopnia w

Świdniku mieści się przy osiedlu

A, obok dworca PKP.

dyrekcja

Uwaga! Opiata miesięczna za naukę

w szkole wynosi 60 zł. Państwowa

Szkola Muzyczna I stopnia w

Świdniku mieści się przy osiedlu

A, obok dworca PKP.

dyrekcja

Uwaga! Opiata miesięczna za naukę

w szkole wynosi 60 zł. Państwowa

Szkola Muzyczna I stopnia w

Świdniku mieści się przy osiedlu

A, obok dworca PKP.

dyrekcja

Uwaga! Opiata miesięczna za naukę

w szkole wynosi 60 zł. Państwowa

Szkola Muzyczna I stopnia w

Świdniku mieści się przy osiedlu

A, obok dworca PKP.

dyrekcja

Uwaga! Opiata miesięczna za naukę

w szkole wynosi 60 zł. Państwowa

Szkola Muzyczna I stopnia w

Świdniku mieści się przy osiedlu

A, obok dworca PKP.

dyrekcja

Uwaga! Opiata miesięczna za naukę

w szkole wynosi 60 zł. Państwowa

Szkola Muzyczna I stopnia w

Świdniku mieści się przy osiedlu

A, obok dworca PKP.

dyrekcja

Uwaga! Opiata miesięczna za naukę

w szkole wynosi 60 zł. Państwowa

Szkola Muzyczna I stopnia w

Świdniku mieści się przy osiedlu

A, obok dworca PKP.

dyrekcja

Uwaga! Opiata miesięczna za naukę

w szkole wynosi 60 zł. Państwowa

Szkola Muzyczna I stopnia w

Świdniku mieści się przy osiedlu

A, obok dworca PKP.

dyrekcja

Uwaga! Opiata miesięczna za naukę

w szkole wynosi 60 zł. Państwowa

Szkola Muzyczna I stopnia w

Świdniku mieści się przy osiedlu

A, obok dworca PKP.

dyrekcja

Uwaga! Opiata miesięczna za naukę

w szkole wynosi 60 zł. Państwowa

Szkola Muzyczna I stopnia w

Świdniku mieści się przy osiedlu

A, obok dworca PKP.

dyrekcja

Uwaga! Opiata miesięczna za naukę

w szkole wynosi 60 zł. Państwowa

Szkola Muzyczna I stopnia w

Świdniku mieści się przy osiedlu

A, obok dworca PKP.

dyrekcja

Uwaga! Opiata miesięczna za naukę

w szkole wynosi 60 zł. Państwowa

Szkola Muzyczna I stopnia w

Świdniku mieści się przy osiedlu

A, obok dworca PKP.

dyrekcja

Uwaga! Opiata miesięczna za naukę

w szkole wynosi 60 zł. Państwowa

Szkola Muzyczna I stopnia w

Świdniku mieści się przy osiedlu

A, obok dworca PKP.

dyrekcja

Uwaga! Opiata miesięczna za naukę

w szkole wynosi 60 zł. Państwowa

Szkola Muzyczna I stopnia w

Świdniku mieści się przy osiedlu

A, obok dworca PKP.

dyrekcja

Uwaga! Opiata miesięczna za naukę

w szkole wynosi 60 zł. Państwowa

Szkola Muzyczna I stopnia w

Świdniku mieści się przy osiedlu

A, obok dworca PKP.

dyrekcja

Uwaga! Opiata miesięczna za naukę

w szkole wynosi 60 zł. Państwowa

Szkola Muzyczna I stopnia w

Świdniku mieści się przy osiedlu

A, obok dworca PKP.





Victoria !!!

## SIATKARZE AVII w ekstraklasie

W KILKA LAT PO AWANSIE DO EKSTRAKLASY NASZYCH PIĘSIARZY, MAMY W I LIDZE KOLEJNY ZESPÓŁ, MIANOWICIE — DRUŻYNĘ PIĘKI SIATKOWEJ. W OSTATNICH DECYDUJĄCYCH SPOTKANIACH ROZEGRANYCH PRZY KOŃCU KWIEŹNIA BR. W ŚWIDNICKIEJ HALI SPORTOWEJ, SIATKARZE NASI ODNIESLI DWA ZWYCIĘSTWA NAD RENOMOWANĄ GWARDIA WROCŁAW I PO ZAINKASOWANIU W SUMIE 9 PUNKTÓW W TURNIEJU CZTERECH — EKSTRAKLASA PRZESTAŁA BYĆ DLA NICH MIRAZEM.

Po 9 latach nieobecności lubelskich drużyn w I lidze mamy znowu reprezentanta, drużynę Avii Świdnik, która miejmy nadzieję nawiąże do chlubnych tradycji lubelskiej siatkówki. Bronić jej barw będą: TOMASZ WOJTOWICZ, HENRYK SIENICKI, MIECZYSLAW RZĘDZICKI,



Przez dwa dni hala sportowa w Świdniku wypełniona była do ostatniego miejsca publicznością, która żywiołowo dopingowała naszą drużynę. Kibice (w większości młodzież szkolna — przyp. autora) spisywali się na medal, przyczyniając się w dużym stopniu do wielkiego sukcesu zespołu. Awans siatkarzy Avii do ekstraklasy to efekt systematycznej i wyłożonej pracy całej drużyny, której przewodzi niezastąpiony jak dotąd duet trenerski

— KAZIMIERZ WOJTOWICZ i mgr JERZY WELCZ.

Drużynie, obydwu trenerom i działaczom sekcji: mgr. TADEUSZOWI SZEWCZYKOWI, mgr. TADEUSZOWI MEYNAJCZYKOWI, WITOLDOWI CZERNIAKOWI i WŁODZIMIERZOWI KOZAKOWI przekazujemy w imieniu wszystkich entuzjastów siatkówki serdeczne podziękowanie za wielomiesięczny trud, który wydał piękny owoc.

ANDRZEJ ŁUSZCZUK, MIROSŁAW RUSAKIEWICZ, KAZIMIERZ PATRZAŁA, JERZY MISZCZUK, WOJCIECH WOJTOWICZ, RYSZARD RZĘDZICKI, ZDZISŁAW PYC, TADEUSZ SKALIŃSKI i MIECZYSLAW SZKLARZ.

Składając raz jeszcze podziękowanie i gratulacje siatkarzom za ich piękny występ, oczekując będziemy z niecierpliwością na ich pierwszy występ w ekstraklasie.

MK

## Podpatrzone i podsłuchane

W PIERWSZYM dniu zawodów z Gwardia, podczas rozgrzewki obydwu drużyn kierownik zespołu gości w rozmowie z jednym z działaczy Avii, powiedział w pewnym momencie:

— W naszej przestronnej hali we Wrocławiu, w której gramy piłka jeszcze nigdy nie dotknęła sufitu. U was natomiast macie bardzo niski pułap i dlatego obawiam się, że ZBYSZEK WOZNIAK porzuci was wszystkie lampy. A co będzie gdy zgasnie światło?

— Jeżeli tak by się stało — odrzekł bez namysłu działacz naszego klubu, wygramy z wami i tak obydwu spotkaniu, nawet po ciemku...

W SPOTKANIU Avia — Gwardia padł rekord frekwencji publiczności. Pierwszego dnia spotkanie oglądało 1200 osób, drugiego około 900. W sobotę wielu kibiców odeszło z żalem od kas, nie mogąc nabyć tuż przed meczem biletów. Stąd wniosek, że zagadnieniem numer jeden, jest jak najszybsze ukończenie drugiego bloku trybun, bowiem siatkówka staje się u nas sportem coraz bardziej popularnym.

SŁÓWKO o kibicach. O młodzieży szkolnej w szczególności. Serdeczne słowa podziękowania za świetny, zorganizowany doping, przekazujemy od trenerów i zawodników. W pierwszym dniu zawodów rozpoczął się on równo z rozgrzewką, która trwała ponad 40 minut, a zakończył dopiero po ostatnim gwizdku sędziego. Mecz jak wiadomo trwał 2 godziny. Oprócz sztandarów klubowych, na trybunie znalazły się: syrena strażacka, trąbki i grzechotki. Najmłodszy grali nawet na grzebieliach. Było także tradycyjne sto lat, po wygraniu przez Avię drugiego i trzeciego seta.

SEM autowym gości był Wozniak. Zawodnik o dużej skoczności i silnie zbijający oburącz. W pierwszym dniu zawodów był najlepszym sędzią obydwu drużyn. W drugim meczu blask jego przyćmił jednak Tomek Wojtowicz, dając piękny koncert gry. Z takimi dwoma zawodnikami jak Wojtowicz i Wozniak można by spać spokojnie w I lidze i twierdził w dyskusjach pomocowych nasi kibice. I mieli na pewno dużo racji.

Zebrał: k-k

## Echa meczu Avia - Gwardia



Przedmeczowa rozgrzewka świdnickich „wieźowców”. Na pierwszym planie as autowy drużyny — Tomasz Wojtowicz, w głębi bombardier — Henryk Siennicki.

Fot.: T. Sugier

Ten blok był tym razem skuteczny.

Fot.: T. Sugier



Współtwórcy wielkiego sukcesu siatkarzy świdnickich, trenerzy: mgr Jerzy Welcz (z lewej) i Kazimierz Wojtowicz.

Fot.: T. Sugier

## Jeszcze o bonach oszczędnościowych PKO

Premiowe bony oszczędnościowe PKO zdobyły już szerokie grono zwolenników. Jest to bowiem bardzo wygodna i atrakcyjna forma przechowywania czasowo wolnych środków pieniężnych, dająca przy tym dodatkowe szanse wygrania premii.

Premiowe bony oszczędnościowe PKO nie są oprocentowane, ale w zamian za to biorą udział w 160 losowaniach premii w okresie 20 lat na jakie zostały wypuszczone. Tak więc losowanie premii odbywa się aż osiem razy w roku i daje za każdym razem możliwość wygrania premii. Łącznie wartość premii wynosi dla każdej emisji 7.100.000 zł a wysokość jednej wygranej waha się od 200.000 złotych do 2.500 złotych. Bony emitowane są w odcinkach o wartości nominalnej 1.000 zł, ale dla wygodzie klientów PKO emitowała również częściowe bony tj. po 500 i 250. W tym drugim przypadku premia wylosowana jest w odpowiedniej części, a więc przy odcinkach 500 zł wypłaca się poł wartości, a przy odcinkach 250 zł — jedną czwartą wylosowanej premii.

Premiowe bony oszczędnościowe PKO można nabywać i przedkładać do wykupu we wszystkich oddziałach PKO, oraz upoważnionych agencjach PKO w zakładach pracy i urzędach pocztowych.

Sprzedżąc bonów wstrzymujemy w ręku w dniu losowania i w ciągu pięciu następnych dni. Natomiast wykup bonów według wartości

nominalnej odbywa się bez żadnych ograniczeń.

Co 6 tygodni odbywa się losowanie premiowych bonów oszczędnościowych. W każdym ciągu emisji losowanych jest dla jednej emisji bonów 2 premie po 200.000 zł, 6 po 100.000 zł, 14 po 50.000 zł, 11 po 15.000 zł, 9 po 10.000 zł i 2.038 premii po 2.500 zł.

Wyniki losowań bonów są podawane przez PKO w formie tabeli dostarczanych wszystkim placówkom prowadzącym sprzedaż i wykup bonów, oraz publikowane

w prasie. Wylosowane premie wypłacane są już po upływie 5 dni od losowania bonów.

Premiowe bony oszczędnościowe PKO są dokumentami na okaziciela i mogą być w każdej chwili przedłożone do wykupu według wartości nominalnej, dlatego też są nadzwyczajną wygodną formą przechowywania wolnych środków pieniężnych, dając przy tym szansę wygrania dużej premii. Spełniają też coraz częściej rolę bardzo praktycznych upominków na każdą okazję.

## NASZA WITRYNA BIBLIOTEKA ZDK

Alex Carozzo

KAŻDY OCEAN JEST MOIM DOMEM

Alex Carozzo urodził się w roku 1922 w Genui, a wychował i mieszka w Wenecji. Z zawodu oficer marynarki handlowej (pływał jako I oficer na statku bandery liberyjskiej), z zamiłowania żeglarz. Popularność w świecie żeglarskim zdobył przepluwając zimą 1965/1966 Pacyfik Północny.

Potem przyszedł kolejny imprezy: regaty z Los Angeles do Honolulu, atlantyckie regaty samotników w 1968 roku i próba samotnej podróży dookoła globu bez zawijania do żadnego portu.

Powróćmy jednak do roku 1965. Żeglarska pasja pobudziła Carozzo do skonstruowania (w ładowni frachtowca, na którym był zamustrowany) prawie 10-metrowego słupa Golden Lion, na którym odbył interesującą wyprawę przez Pacyfik.

Książka napisana przez A. Carozzo to pewnego rodzaju dziennik pokładowy. Prostota, skromność, niezbyt częste zagłębianie się w rozważania techniczne sprawiają, że książka KAŻDY OCEAN JEST MOIM DOMEM jest lekturą dla szerokiego ogółu Czytelników.

**głos**  
SWIDNIKA

Redaguje zespół w składzie:

STANISŁAW STRELNIK

redaktor naczelny

przewodniczący kolegium

WŁODZIMIERZ LORENC

zastępca przewodniczącego

kolegium

MIECZYSLAW KRUK

redaktor techniczny

red. Zdzisław Karpiński, red. Małgorzata Tarnowska, Andrzej Bogusz, Jerzy Drumleński, Henryk Kamiński, Zdzisław Mazur, Aleksander Mitrega, Halina Wojas.

Adres redakcji: 21-045 WSK Świdnik k. Lublina, tel. 12061 wewn. 249

Druk. zakład. WSK-Świdnik WSK-S z. 709 6.05.74 r. 2.500 E-4